

27.FUCKDEMONS, NIEDOSTĘPNY (FEAT. ESC

Dragi, dziwki, szybki seks
Wiem, czego chcesz, lecz nie jestem taki, wierz mi
Lubisz płakać gdy jest deszcz
Wiem, boli Cię życie na takiej powierzchni

Nie rzucaj słowami, które zjadły Cię na części
Tona myśli w głowie tworzy pierdolony mętlik
O nie, one chcą mnie, a to gówno mnie nie kręci
Nie mam już znajomych, za którymi mógłbym tęsknić
Mamo, zobacz, latam, kupię Ci dwa złote chainy
Nie chodzę do szkoły, a mam w życiu dużo lekcji
Kurwy mi kopały, grób i sam chciałem się skreślić
Dzisiaj coś zostało, ale żyję w końcu w pełni
Żyję w końcu w pełni, jak pierdolony księżyc
Czasem nie zobaczysz, co ja mógłbym w sobie mieścić
Życiowe bagaże same wchodzą mi na plecy
Przeżywam to bardziej, odkąd jestem niedostępny

Dragi, dziwki, szybki seks
Wiem, czego chcesz, lecz nie jestem taki, wierz mi
Lubisz płakać gdy jest deszcz
Wiem, boli Cię życie na takiej powierzchni
Dragi, dziwki, szybki seks
Wiem, czego chcesz, lecz nie jestem taki, wierz mi
Lubisz płakać gdy jest deszcz
Wiem, boli Cię życie na takiej powierzchni

Nie chce poznać mnie, no bo wie, że jestem wściekły
Skakałem nad drutem, bo szarpało moje nerwy
Wnętrza pokłute mam, ale jestem na bieżni
Cały czas się duszę, bo biegnę za tym bez przerwy
Nie pytaj o nutę, no bo nie piszę piosenki
Ciągłe jestem przed debiutem, bo ten album będzie święty
W mojej głowie skuter o te emocje i lęki
Nie mam zahamowań już przed tym, żeby być wielki
Ten zepsuty świat ciągle mi każe być bezwzględny
Długo wychodziłem z labiryntu, bo był kręty
Cały czas nie widzę was, nie jesteś transparenty
Wiem, czego chcesz, lecz nie jestem jak ty, wierz mi

Dragi, dziwki, szybki seks
Wiem, czego chcesz, lecz nie jestem taki, wierz mi
Lubisz płakać gdy jest deszcz
Wiem, boli Cię życie na takiej powierzchni
Dragi, dziwki, szybki seks
Wiem, czego chcesz, lecz nie jestem taki, wierz mi
Lubisz płakać gdy jest deszcz
Wiem, boli Cię życie na takiej powierzchni